

Postawili moja, wymieszali owce

Data publikacji: 5.05.2014 16:20

To była obfita w imprezy majówka w Trójwsi: 1 maja, zgodnie z 10-letnią tradycją na Trójstyku w Jaworzynce postawiono Moja, 2 maja w południe wymieszano w Koniakowie owce, zaś wieczorem w Muzeum Malarstwa Jana Wałacha w Istebnej na Andziołówce odbyła się II Noc Muzeów.

Górale rozpoczęli świętowanie 1 maja stawianiem moja: **- Już od 10 lat spotykają się na styku trzech państw Polski, Czech i Słowacji w Jaworzynce przedstawiciele władz gmin Istebnej, Hyrczawy i Czernego. Ten rok szczególny, bo właśnie 1 maj to 10 rocznica wejścia naszych krajów do Unii Europejskiej. Dzięki temu m.in. jest możliwe to spotkanie, gdyż wcześniej zamknięte granice uniemożliwiały tak swobodne kontakty. Od tamtego czasu wiele się zmieniło. Na samym Trójstyku powstały ścieżki - piesze, rowerowe, drogi, zadaszone grilowiska i wiele ciekawych inwestycji jeszcze powstanie** - tłumaczy Lucyna Ligocka-Kohut z Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej.

Niegdyś zwyczaj stawiania moja, był zarezerwowany dla kawalerów i panien: **- Dawniej późnym wieczorem w ostatnim dniu kwietnia kilku starszych chłopców – kawalerów stawiało przed domem panny na wydaniu, dorodne drzewo iglaste, zwykle świerk, któremu pozostawiano zielony wierzchołek, resztę zaś gałęzi obcinano, a ścięte drzewo okorowano. Zielony wierzchołek ozdabiano kolorowymi wstążkami. Był to wielki honor dla panny, która rano 1 maja przed swoim domem zobaczyła moja. Inicjatorem jego postawienia był zazwyczaj kawaler (galan), który chodził na zaloty do danej dziewczyny. Moj stał do końca maja i był specjalnie pilnowany, zwłaszcza nocą, by inni zazdrośni zalotnicy go nie zwalili. Czasem nawet dochodziło do bójek. Dorodnego moja stawiano także w centrum wsi dla wszystkich panien danej miejscowości** - wyjaśnia pracownica istebniańskiego GOKu.

W piątek, 2 maja pogoda aura nieco utrudniła świętowanie w Koniakowie, gdzie odbył się obrzęd mieszania owiec. **- Poświęcenie i okadzenie stada oraz wymieszanie i wyprowadzenie owiec w kierunku Ochodziej przebiegła bez problemów a wszystko odbywało się przy dźwiękach góralskiej muzyki w wykonaniu kapeli Zwyrtni i śpiewu członków Zespołu Regionalnego Koniaków** - relacjonują pracownicy istebniańskiego GOKu.

Wieczorem, już we wnętrzu Muzeum Malarstwa Jana Wałacha również było klimattycznie: **- Wieczór rozpoczął się w Karczmie "Po Zbóju" wykładem Michała Kawuloka przedstawiającego sylwetkę Jana Wałach. Następnie dr Kaja Renkas i dr Katarzyna Kroczek przedstawiły prezentacje multimedialne studentów z Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pt. "Animowany świat - drzeworyt Jana Wałacha w nowych multimedialach"** - opowiada Lucyna Ligocka-Kohut.

Po wykładach można było wysłuchać koncertu Zbigniewa Wałacha i Barbary Pakury. **- Tegoroczna Noc Muzeów rozpoczęła obchody jubileuszu 130 urodzin Jana Wałacha. Stowarzyszenie im. artysty Jana Wałacha w Istebnej szykuje wiele ciekawych wydarzeń w związku z tym. Szczegóły i aktualności na stronie www.janwalach.pl** - informuje Lucyna Ligocka-Kohut.

(red.)